

**500 zł**

brutto podwyżki płac zasadniczych domagają się pracownicy tyskiego Aweco Polska Appliance.

WIĘCEJ » STRONA 2

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

Nr 39  
2018  
KATOWICE  
22-28.11.2018

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)



## CO NALEŻY SIĘ PRACOWNIKOWI W ZIMIE?

» STRONA 4

Foto: pixabay.com/CCO



Foto: kspnsz.org

**Porozumienie w sprawie wzrostu płac w służbach mundurowych** » STRONA 3



Foto: Freepik.com

**Pracownicze Plany Kapitałowe – czy to się opłaca?** » STRONA 5

Z okazji Dnia Świętej Katarzyny, patronki kolejarzy i tramwajarzy wszystkim pracownikom tych branż życzę sukcesów zawodowych, godnych wynagrodzeń, poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

**Dominik Kolorz**  
przewodniczący  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność

## KRÓTKO

### Solidarność w będzińskim starostwie

**» W STAROSTWIE POWIATOWYM W BĘDZINIE** powstała nowa organizacja związkowa NSZZ Solidarność. – Będziemy reprezentować interesy wszystkich pracowników, bronić ich praw. Działalność związkową zamierzamy prowadzić w oparciu o dialog z pracodawcą. W przeszłości różnie z tym bywało – mówi Joanna Mędrzak, przewodnicząca Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w będzińskim Starostwie Powiatowym. – Pracodawca ze zrozumieniem przyjął utworzenie Solidarności w urzędzie. Liczymy na dobrą, partnerską współpracę – dodaje. Pracownicy zdecydowali, że organizacja związkowa w starostwie będzie działać pod szyldem NSZZ Solidarność. Jak zaznacza przewodnicząca TKZ, o wyborze właśnie tego związku zawodowego przesądziły nie tylko jego idee i historia. – Równie ważne było dla nas to, że Solidarność jest największą i najbardziej profesjonalną organizacją związkową w Polsce, z wieloletnim doświadczeniem w obronie praw związkowych i pracowniczych. Związek posiada też bardzo dobre zaplecze ekspertów, prawników, szkoleniowców – wskazuje Joanna Mędrzak. TKZ Starostwa Powiatowego w Będzinie została zarejestrowana w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność 6 listopada. Obecnie liczy kilkunastu członków, ale jak podkreśla przewodnicząca, przynależnością do związku interesuje się coraz więcej pracowników. – Chcą wiedzieć, jakie korzyści wynikają ze zorganizowania się, bo w starostwie nigdy dotąd nie działała żadna organizacja związkowa. W przeszłości były próby utworzenia związku, ale bez pozytywnych rezultatów. Nam się to udało – zaznacza przewodnicząca. Wybory władz nowej Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Starostwa Powiatowego w Będzinie odbędą się w grudniu. Starostwo Powiatowe w Będzinie zatrudnia około 180 pracowników.

BG

Komunikat

## POSIEDZENIE ZARZĄDU REGIONU

Informujemy, że 28 listopada (środa) o godz. 10.00 odbędzie się posiedzenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Komunikat

## UWAGA

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego ukaże się w czwartek 29 listopada.

Redakcja TSD

## Z OSTATNIEJ CHWILI:

# Będzie referendum strajkowe w Aweco

**22 listopada w spółce Aweco Polska Appliance w Tychach rozpocznie się referendum strajkowe. Związkowcy domagają się m.in. podwyższenia wynagrodzeń pracowników firmy o 500 zł brutto.**

– Referendum rozpocznie się o godz. 9.00 na zakładowych stołówkach – mówi Grzegorz Zmuda, przewodniczący międzyzakładowej Solidarności w Nexteer Automotive Poland, która zakresem działalności obejmuje spółkę Aweco Polska Appliance. Dodaje, że głosowanie potrwa do 23 listopada do godz. 12.00. Urny będą wystawione na każdej stołówce, tak by wszyscy pracownicy mogli wziąć udział w referendum, podczas przerwy śniadaniowej, przed rozpoczęciem pracy lub po jej zakończeniu.

Jak wskazuje Grzegorz Zmuda, zarobki pracowników produkcyjnych w tyskim Aweco są bardzo niskie. Wynagrodzenie zasadnicze wszystkich pracowników zatrudnionych na wydziałach produkcyjnych wynosi 2100 zł brutto, czyli jest równe płacy minimalnej.

Przewodniczący podkreśla, że na decyzję o przeprowadzeniu referendum strajkowego wpływ miała m.in. zapowiedź pracodawcy dotycząca zmniejszenia premii produkcyjnej w firmie o 400 zł i przeniesienia uzyskanych w ten sposób środków do stawek zasadniczych pracowników. – Jak wiadomo, płaca minimalna wzrosła w przyszłym roku o 150 zł. Pracodawca w Aweco zabierając pracownikom premię i przenosząc ją do stawek zasadniczych, w sprytny sposób uniknie konieczności podnoszenia im wynagrodzeń. Innymi słowy w całym kraju płaca minimalna wzrosła, a pensje w Aweco zostaną takie same jak były – tłumaczy Zmuda.

W ocenie związku niskie płace w Aweco powodują ogromną rotację pracowników. – Większość nowo zatrudnionych zwalnia się po kilku miesiącach. Pozostali pracow-



Foto: TSD

nicy są zmęczeni ciągłym przyuczaniem nowych osób do pracy. Dlatego domagamy się znaczących podwyżek wynagrodzeń, które pozwolą ustabilizować zatrudnienie – dodaje przewodniczący Solidarności.

Oprócz wzrostu płac Solidarność domaga się m.in. zwiększenia dodatku za pracę w godzinach nocnych, wprowadzenia jednodziennego okresu rozliczeniowego, ograniczenia możliwości dokonywania zmian w harmonogramach czasu pracy oraz zmiany zapisów w regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Spór zbiorowy w tyskim Aweco Polska Appliance trwa od zeszłego roku. Roko-

wania pomiędzy przedstawicielami Solidarności i zarządem firmy zakończyły się fiaskiem. Dotychczasowe rozmowy z udziałem mediatora wyznaczonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej również nie przyniosły zbliżenia stanowisk. – W odpowiedzi na postulaty strony związkowej pracodawca nie zaproponował żadnych podwyżek – mówi Grzegorz Zmuda.

Spółka Aweco Polska Appliance zajmuje się produkcją komponentów do samochodów i sprzętu AGD. Firma zatrudnia ok. 800 pracowników.

ŁK

## INNI napisali

### Strajk portugalskich sędziów

**21** listopada sędziowie w Portugalii rozpoczęli 48-godzinny strajk. Prawie wszystkie zaplanowane na ten dzień rozprawy zostały odwołane. Protestujący domagają się poprawy warunków pracy i podwyżek płac.

Jak poinformował cytowany przez portal wp.pl Manuel Soares, przewodniczący komitetu strajkowego sędziów, akcja protestacyjna ma skłonić portugalski rząd do przyznania kilkunastoprocentowych podwyżek wynagrodzeń sędziom rozpoczynającym karierę zawodową.

48-godzinne strajki mają być powtarzane. Jak zapewniają przedstawiciele Portugalskiego Związku Zawodowego Sędziów, akcja strajkowa będzie prowadzona do skutku. Uczestnicy protestu wskazują, że dotychczasowe negocjacje z kierownictwem resortu sprawiedliwości nie przyniosły żadnego rezultatu. Portugalscy sędziowie przedstawili swoje postulaty rządowi tego kraju już w październiku 2017 roku.

Portugalski minister sprawiedliwości Francisco Van Dunem twierdzi, że rząd tego kraju jest gotowy do rozmów i „dysponuje środkami, które mogłyby usatysfakcjonować protestujących”. Związkowcy podchodzą do tych zapewnień z nieufnością i przypominają, że rząd do tej pory nie zatwierdził podwyżek wynegocjowanych ze związkowcami jeszcze w czerwcu 2018 roku.

### Czipowanie ludzi w Szwecji

**W** 2018 roku 4 tys. Szwedów wszczęło sobie pod skórę elektroniczny czip, który zastępuje kartę płatniczą, bilet autobusowy, a nawet klucze do domu – informuje dziennik Fakt. Ta kontrowersyjna technologia cieszy się w Szwecji coraz większą popularnością.

Usługa wszczepienia pod skórę dłoni elektronicznych czipów jest dostępna w Szwecji od zeszłego roku. Zabieg kosztuje 180 dolarów. Chipy wykorzystują technologię NFC, czyli komunikację bliskiego zasięgu, działającą dzięki falom radiowym. Urządzenia działają bezdotykowo, niczym zbliżeniowe karty płatnicze. Czytniki odbierają ich sygnał z odległości kilku centymetrów. Jak przekonują producenci, technologia jest całkowicie bezpieczna dla ludzkiego zdrowia oraz dla bezpieczeństwa danych.

Technologia budzi jednak spore kontrowersje i jest powszechnie krytykowana przez wiele organizacji. Sceptycy wskazują, że tak naprawdę nikt nie jest w stanie zagwarantować poufności danych osobowych zgromadzonych w czipach. Ponadto krytycy wskazują, że w przyszłości urządzenia mogą być wykorzystywane do lokalizacji i śledzenia „zaczepionych osób” np. przez pracodawców. Podkreślają, że już dzisiaj wiele dużych firm działających w Szwecji oferuje swoim pracownikom wszczepienie czipu za darmo.

### Protest żółtych kamizelek

**F**rancuzi protestują przeciwko podwyżkom cen paliwa. W minioną sobotę blisko 300 tys. ludzi założyło żółte kamizelki odblaskowe i przystąpiło do blokad dróg, rond, mostów i stacji benzynowych – podał portal gazetaprawna.pl. W sumie zorganizowanych zostało blisko 2 tys. blokad na terenie całej Francji. W niedzielę blokady kontynuowało 40 tys. ludzi. Protesty trwały również w poniedziałek. Weekendowe blokady często miały dramatyczny przebieg. Dochodziło do bójek pomiędzy kierowcami a protestującymi. Przeszło 400 osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Blokady zostały zorganizowane oddolnie, bez udziału partii politycznych czy organizacji związkowych. Protesty popiera około 3/4 Francuzów, a blisko 70 proc. domaga się cofnięcia podwyżki podatków.

Nieformalny ruch „żółtych kamizelek” protestuje przeciwko nowemu podatkowi, w efekcie którego od 1 stycznia 2019 roku cena oleju napędowego wzrosła o 6,5 eurocenta, a benzyny o 2,9 eurocenta. Tymczasem już w ciągu ostatnich 12 miesięcy we Francji cena oleju napędowego wzrosła o 23 proc. Obecnie litr kosztuje średnio 1,51 euro, czyli najwięcej od 2000 roku. Wzrost cen paliw to konsekwencją wprowadzenia przez rząd Emmanuela Macrona nowego ekologicznego podatku związanego z emisją dwutlenku węgla.

OPRAC. ŁK, NY

**Od 1 stycznia 2019 roku funkcjonariusze służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymają podwyżkę wynoszącą 655 zł brutto.** Od 1 stycznia 2020 roku płace wzrosną o kolejne 500 zł brutto. Ponadto resort zobowiązał się do rezygnacji z wymogu ukończonych 55 lat przy przechodzeniu na emeryturę. Funkcjonariusze będą też mieli prawo do pełnopłatnych nadgodzin.

# Porozumienie w sprawie wzrostu płac w służbach mundurowych

**P**odwyżki płac, pełnopłatne nadgodziny i kwestie uprawnień do przejścia na emeryturę to najważniejsze zapisy porozumienia zawartego 8 listopada pomiędzy szefem MSWiA Joachimem Brudzińskim a reprezentantami związków zawodowych. Sygnatariuszami dokumentu ze strony społecznej są szefowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów, NSZZ Pracowników Pożarnictwa, Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność, Związku Zawodowego Strażaków „Florian” i NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej. Porozumienie kończy akcję protestacyjną w służbach mundurowych.

– Do rozmów przystępowaliśmy z założeniem, że nie odejmiemy od stołu negocjacyjnego, dopóki nie wywalczymy korzystnego dla ludzi porozumienia. Mimo to kilka razy byliśmy o krok od zerwania rozmów. Ostatecznie, po blisko 12 godzinach naprawdę wyczerpujących negocjacji, udało nam się dojść do porozumienia. Myślę, że naprawdę dobrego porozumienia – mówi Damian Kochoń, przewodniczący Międzyregionalnej Śląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność, który razem z szefem Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność Krzysztofem Andurą i wiceprzewodniczącym



Foto: kspnszz.org

KSP Bartłojem Mickiewiczem, reprezentowali NSZZ Solidarność w negocjacjach z ministerstwem.

Początkowo MSWiA proponowało funkcjonariuszom służb mundurowych podwyżkę 309 zł brutto od 1 stycznia 2019 roku, a od 1 lipca 2019 roku 253 zł brutto. – Wynegocjowaliśmy przeszło dwa razy więcej. Będzie to 655 zł brutto od 1 stycznia 2019 roku. Kolejna podwyżka

nastąpi nie w lipcu, ale pół roku później, bo w styczniu 2020 roku, jednak będzie to 500 zł, a nie 253 zł, jak w pierwotnej propozycji resortu. Myślę, że to bardzo dobre rozwiązanie – ocenia Damian Kochoń.

W porozumieniu MSWiA zobowiązało się także do zmiany zasad dotyczących warunków przejścia na emeryturę. 1 stycznia 2013 roku rząd PO-PSL wprowadził nowe

regulacje dotyczące emerytur funkcjonariuszy, którzy wstąpiли do służby po 31 grudnia 2012 roku. Funkcjonariuszom tym miała przysługiwać emerytura mundurowa, gdy w dniu zwolnienia ze służby będą mieli ukończone 55 lat i co najmniej 25 lat służby. Dotychczas musiały być spełnione łącznie te dwa warunki. Ministerstwo i strona społeczna zgodziły się na rezygnację z

wymogu ukończenia 55 lat. Oznacza to pozostawienie tylko jednego wymogu do przejścia na emeryturę, czyli co najmniej 25 lat służby. Zmiana wejdzie w życie od 1 lipca 2019 roku. – Ale naszą intencją nie jest wypychanie ludzi na emeryturę. Przeciwnie. I ministerstwo, i my chcemy, aby doświadczeni funkcjonariusze, dobrzy fachowcy jak najdłużej zostawali w służbie.

Resort zaproponował przygotowanie dodatkowych rozwiązań, dodatkowych gratyfikacji dla tych ludzi, którzy będą dalej chcieli zostać w służbie, mimo że mają już 25-letni staż i nabyli uprawnienia emerytalne – wyjaśnia szef Międzyregionalnej Śląskiej Sekcji Pożarnictwa.

Kolejny postulat przedstawicieli związków zawodowych dotyczył rozliczania tzw. nadgodzin. Wymiar czasu służby funkcjonariuszy wynosi 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym. Należność za ponadwymiarowy czas służby, czyli tzw. nadgodziny, wypłacane są obecnie tylko strażakom i wynoszą 60 proc. stawki za jedną nadgodzinę. W policji czy straży granicznej możliwy jest jedynie odbiór wolnego za wypracowane nadgodziny. Zgodnie z zawartym 8 listopada porozumieniem od 1 lipca przyszłego roku zostanie wprowadzona odpłatność w wysokości 100 proc. stawki godzinowej dla wszystkich policjantów, strażaków, strażników granicznych i funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa.

W skład Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność wchodzi organizacje związkowe z jednostek Państwowej Straży Pożarnej z całej Polski, zrzeszające w sumie przeszło 8 tys. członków.

GRZEGORZ PODŻORNY

## Solidarność krytykuje nowy system oceniania nauczycieli

**Oświatowa Solidarność w dalszym ciągu domaga się wycofania zasad oceniania nauczycieli wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we wrześniu tego roku – podkreśla Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność w Katowicach.**

14 listopada, po wielogodzinnych negocjacjach z przedstawicielami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego szefowa resortu edukacji Anna Zalewska poinformowała, że kryteria dotyczące oceniania nauczycieli będą przygotowywane na poziomie MEN, a nie przez dyrektorów szkół. – To ważna deklaracja, ale nie rozwiązuje problemów związanych z nowym systemem oceniania – mówi Lesław Ordon.



Foto: pixabay.com/CCO

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” już wiele miesięcy temu zwracali uwagę Annie Zalewskiej, że przygotowany przez nią system jest zły.

Najważniejszy zarzut dotyczył nałożenia na dyrektorów szkół obowiązku opracowania kryteriów oceny. Pojawiły się obawy, że dyrektorzy w taki sposób będą opracowywać

regulaminy oceniania, by żaden z podległych im nauczycieli nie uzyskał najwyższej oceny. Tymczasem zgodnie z wprowadzaną od kilku lat reformą systemu edukacji, uzyskanie

przez nauczyciela najwyższej oceny ma być jednoznaczne z przyznaniem mu comiesięcznej premii w wysokości 500 zł brutto. Taka premia ma być wypłacana od września 2021 roku.

W ocenie Lesława Ordona, w dalszym ciągu nie można wykluczyć, że dyrektorzy będą przyznawali najwyższe oceny na podstawie bardzo subiektywnych kryteriów.

Kolejne obawy przedstawicieli oświatowej Solidarność są związane z faktem, że pieniądze na premie dla nauczycieli mają być przekazywane najpierw do samorządów. – Realnie patrząc środków wystarczy na premie dla jednej czwartej nauczycieli. Jeżeli dyrektorzy wystawią więcej najwyższych ocen, środki na ten cel będą musiały wygospodarować gminy. To oznacza, że przyznając więcej najwyż-

szych ocen, dyrektorzy szkół narażą się np. prezydentom miast, od których bardzo często są zależni. Przez wiele miesięcy spotykaliśmy się z panią minister i zgłaszaliśmy jej swoje wątpliwości. Teraz okazuje się, że w jednej kwestii przyznała nam rację, a inne zupełnie pominęła. To świadczy o coraz większym lekceważeniu Solidarność – dodaje przewodniczący.

Podkreśla, że „S” podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko dotyczące nowego systemu oceniania nauczycieli. W ocenie związkowców obaw z nim związanych jest znacznie więcej. Przede wszystkim prowadzi on do dalszego zbiurokratyzowania pracy nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy będą musieli na bieżąco przygotowywać sprawozdania ze swoich działań.

AGA

**Utrzymanie odpowiedniej temperatury w biurach i w pomieszczeniach produkcyjnych, a także zapewnienie ciepłej odzieży i gorących napojów osobom pracującym na zewnątrz – to najważniejsze, ale nie jedyne obowiązki pracodawcy w okresie zimowym. Ich lista jest znacznie dłuższa.**

# Co należy się pracownikowi w zimie?

**P**rzepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy nakładają na pracodawców szereg obowiązków związanych z pracą w okresie od 1 listopada do 31 marca. Jedną z korzyści zrzeszania się w związkach zawodowych jest możliwość powołania Społecznej Inspekcji Pracy, która pilnuje, by wszystkie normy związane z pracą w niskich temperaturach zostały przez pracodawcę spełnione. W firmach wodociągowych, ciepłowniczych czy budowlanych rola SIP jest nie do przecenienia. – Jeżeli coś jest nie tak, pracownicy do nas dzwonią, a my natychmiast interweniuje u pracodawcy. Dzięki temu na bieżąco udaje nam się rozwiązać wiele problemów i uniknąć niebezpiecznych sytuacji – mówi Tadeusz Stokłosa, przewodniczący Solidarności w katowickiej Elektrobudowie.

## Odzież, gorące napoje

Jednym z obowiązków pracodawcy jest zapewnieniem ciepłej odzieży osobom pracującym na zewnątrz. Zimowe ubrania są wydawane na podstawie taryfikatorów. Część osób otrzymuje je raz na 12 miesięcy, inne raz na dwa lata. Z informacji przekazywanych przez przedstawicieli Solidarności wynika, że w firmach, w których działa organizacja związkowa, nie ma problemów z zimową odzieżą. – Pracownicy korzystają z ciepłych ubrań nie tylko w zimie, ale także np. jesienią, gdy na dworze robi się zimno – mówi Adam Musiał, zakładowy społeczny inspektor pracy w spółce Wodociągi Jaworzno. W okresie zimowym osoby



Foto: pixabay.com/CCO

pracujące na zewnątrz mają również prawo do gorących napojów. Pracodawca powinien je dostarczyć, gdy temperatura spadnie poniżej 10 stopni Celsjusza. W jaworznickich wodociągach gorąca herbata jest zapewniona przez całą zimę. Dodatkowo wszystkie osoby pracujące na zewnątrz w nadgodzinach otrzymują posiłki regeneracyjne. Podczas pracy mogą się także ogrzać w pojazdach pogotowia technicznego, które zostały wyposażone w tzw. ogrzewanie postojowe niezależne od pracy silnika.

## Zaniżone normy?

Kwestią wzbudzającą spore kontrowersje są natomiast posiłki regeneracyjne, które pracownicy powinni otrzymywać w zależności od wysiłku energetycznego podczas zmiany roboczej. Dla mężczyzn norma ta została ustalona na poziomie 1500 kcal, dla kobiet jest to 1000 kcal. – Te normy są zaniżone. W naszej spółce zamiast posiłków pracownicy dostają bony regeneracyjne. Kilka lat temu chcieliśmy doprowadzić do tego, żeby wszystkie osoby pracujące w terenie je

otrzymywały, ale to się nie udało – mówi Tadeusz Nowak, przewodniczący Solidarności w Tauron Ciepło. Dodaje, że gdy w okresie zimowym dojdzie do awarii, nierzadko problemem jest zapewnienie pracownikom możliwości ogrzania się. – Jeśli nie ma innego sposobu, stawiane są namioty, w których mogą schronić się od wiatru i śniegu – mówi Tadeusz Nowak.

**Temperatura w biurach i na halach**  
Z przepisów BHP wynika, że temperatura w biurach i w pomieszczeniach, w których

wykonywana jest lżejsza praca fizyczna, nie może być niższa niż 18 stopni Celsjusza. Natomiast w halach, w których wykonywana jest ciężka praca fizyczna, słupek rtęci nie może spaść poniżej 14 stopni Celsjusza. – Podczas ostatniej zimy kilkakrotnie musieliśmy zgłaszać pracodawcy, że jedna z hal, w której montowane są konstrukcje stalowe, jest niedogrzana – mówi Andrzej Talaga, przewodniczący Solidarności w spółce Mostostal Zabrze. Podobna sytuacja w ostatnich latach miała miejsce także w spółce Bitron Poland w Sosnowcu. Na

dwóch halach produkcyjnych należących do tej spółki często było zimno, na co związkowcy zwracali uwagę. W wyniku tych interwencji zakupione zostały nagrzewnice, a między jedną z hal i otwartym magazynem zamontowana została kotara. – To były nasze drobne, ale ważne sukcesy. Mamy nadzieję, że dzięki nim nadchodząca zima będzie pierwszą od kilku lat, podczas której na halach będzie ciepło – mówi Michał Imiołek, zakładowy społeczny inspektor pracy w Bitron Poland.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Protest pracowników pomocy społecznej

**Tysiące pracowników pomocy społecznej w całej Polsce postanowiło wziąć udział w akcji protestacyjnej pod nazwą „Czarny Tydzień w Pomocy Społecznej”. W ten sposób upominają się o podwyżki płac i poprawę warunków pracy.**

Od poniedziałku do piątku pracownicy pomocy społecznej przychodzą do pracy ubrani na czarno. Do ubrań przypięli plakietki z napisem „Protest pracowników pomocy społecznej”.

– Mamy dość, bo nasza praca jest niedoceniana i słabo opłacana. W ośrodku pracuję od 10 lat jako starszy terapeuta zajęciowy. Zarabiam na rękę tylko 2000 zł. Z powodu kiepskich zarobków i coraz trudniejszych warunków pracy personel ciągle się

wykrusza, a chętnych do pracy brak. W rezultacie ci, którzy zostają, mają jeszcze więcej obowiązków, a płace stoją w miejscu i kółko się zamyka – mówi Renata Struzik, wiceprzewodnicząca Solidarności w Domu Pomocy Społecznej w Kuźni Nieborowskiej.

Najważniejsze postulaty skierowane przez środowisko pracowników społecznych do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dotyczą m.in. zrównania wynagrodzeń w placówkach pomocy społecznej z płacami w urzędach gmin. Pracownicy domagają się również podwyżki ustawowego dodatku za pracę w terenie, który od lat wynosi 250 zł brutto. Postulują też wprowadzenie do ustawy o pomocy społecznej zapisu

o zakazie wliczania tego dodatku do płacy zasadniczej, bo takie praktyki stosują niektóre gminy.

„Czarny Tydzień w Pomocy Społecznej” zorganizowany został w ramach Ogólnopolskiego Protestu Pracowników Pomocy Społecznej, ogłoszonego w październiku po manifestacji środowiska w Warszawie. Akcją protestacyjną to odpowiedź na postawę resortu pracy wobec problemów pracowników pomocy społecznej. – Oczekiwaliśmy, że w końcu ministerstwo potraktuje nas poważnie i podejmie z nami rzetelny dialog na temat poprawy naszych warunków płacy i pracy. Tak się jednak nie stało. Liczyliśmy na konkrety, a dostaliśmy tylko ogólnikowe odpowiedzi i zapewnienie,

że naszymi problemami rząd zajmie się w przyszłości – podkreśla Piotr Czapnik, wiceprzewodniczący Solidarności z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie, będącej jednym z inicjatorów protestu. Wspólnie z komisją z sopockiego MOPS protest organizują: Polska Federacja Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Rodziny i Związek Zawodowy Pracowników Socjalnych w Łodzi. Do akcji przyłączyły się komisje zakładowe NSZZ Solidarność działające w ośrodkach pomocy społecznej w całej Polsce.

Protestujący domagają się pilnego spotkania z przedstawicielami resortu pracy. Odrzucają argumentację ministerstwa, że swoje postu-

laty powinni kierować do samorządów, które są ich pracodawcami. – Co prawda faktem jest, że o poziomie zatrudnienia i zarobkach w ośrodkach pomocy społecznej decydują samorządy, ale te decyzje są uzależnione od konkretnych zapisów w ustawie o pomocy społecznej i innych aktów prawnych wydawanych przez władze centralne. I właśnie o potrzebnych zmianach w prawie na tym poziomie chcemy z ministerstwem rozmawiać – wyjaśnia Natalia Daniel-Kozik, przewodnicząca Solidarności w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Zabrzu.

21 listopada pracownicy zbojkotowali obchody Dnia Pracownika Socjalnego: państwowe i wojewódzkie. W tym dniu wiele placówek

pomocy społecznej w Polsce zorganizowało lokalne manifestacje. – Do udziału w proteście zmobilizowaliśmy całe środowisko. Liczymy, że w końcu rząd pochyli się nad naszymi problemami. W przeciwnym razie będziemy kontynuować i rozszerzać protest – zapowiada Piotr Czapnik.

Protest „Czarny Tydzień w Pomocy Społecznej” rozpoczął się 19 listopada i potrwa do 23 listopada.

Z badań przeprowadzonych w lipcu przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że pracownicy socjalni zarabiają średnio 2635 zł brutto, czyli 1900 zł na rękę. Placówki pomocy społecznej w całej Polsce zatrudniają w sumie blisko 40 tys. pracowników.

BG

**Pracownicze Plany Kapitałowe nie rozwiążą problemu niskich emerytur w naszym kraju. Przyczynią się za to do zahamowania wzrostu wynagrodzeń** – ocenia Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. 19 listopada prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o PPK.

# Pracownicze Plany Kapitałowe – czy to się opłaca?

**P**racownicze Plany Kapitałowe mają stanowić system długoterminowego, powszechnego i dobrowolnego oszczędzania na starość. Nie będą jednak częścią powszechnego systemu emerytalnego. PPK mają podnieść wysokość dochodów przyszłych emerytów, które według wszelkich szacunków będą w przyszłości bardzo niskie. – Nie będzie to jednak wzrost znaczący, zwłaszcza w przypadku osób, które już od dłuższego czasu pracują zawodowo i nie przystępują do PPK w momencie wejścia na rynek pracy. Jednocześnie udział w PPK będzie się wiązał z niższym wynagrodzeniem tu i teraz – mówi Dominik Kolorz.

## Ile to będzie kosztować?

Udział w Pracowniczych Planach Kapitałowych ma być dobrowolny, ale pracownik zostanie zapisany do programu automatycznie. Osoba, która nie będzie zainteresowana programem, będzie musiała złożyć pracodawcy oświadczenie o rezygnacji z opłacania składek. Składka do PPK będzie finansowana przez pracownika i pracodawcę. Przewidziane zostały także dopłaty ze strony państwa. Pracownik zobowiązany zostanie do przekazania na PPK 2 proc. swojego wynagrodzenia brutto. Będzie miał także możliwość dobrowolnego zwiększenia składki o kolejne 2 proc. W przypadku osób, których zarobki wynoszą mniej niż 120 proc. płacy minimalnej, składka będzie niższa i wyniesie 0,5 proc. pensji brutto.

Z kolei obowiązkowa składka opłacana przez pracodawcę wyniesie 1,5 proc. wynagrodzenia brutto pracownika. Pracodawca również będzie mógł dobrowolnie zwiększyć składkę o kolejne 2,5 proc. Osoba, która przystąpi do PPK, dostanie od państwa „wpłatę powitalną” wynoszącą 250 zł oraz dopłaty roczne w wysokości 240 zł w kolejnych latach. Środki na ten cel mają pochodzić z Funduszu Pracy. – Trzeba pamiętać, że środki gromadzone w Funduszu Pracy to składki pracodawców opłacane za pracowników, więc te „państwowe” dopłaty do PPK tak naprawdę również będą pochodzić z przedsiębiorstw – wskazuje Dominik Kolorz. – Ponadto obciążenie pracodawców dodatkowymi



Foto: Freepik.com

kosztami wynikającymi z PPK może stanowić dla nich pretekst do niepodwyższania wynagrodzeń pracownikom – dodaje szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

## Nie wszystkim się to opłaca

Według szacunków rządu Program Pracowniczych Planów Kapitałowych ma objąć ok. 11 mln pracowników, w tym również grupy zawodowe posiadające szczególne uprawnienia emerytalne, jak np. policjanci, górnicy czy nauczyciele. Ten aspekt stanowi kolejną kontrowersję związaną z PPK. – Program został zaprojektowany dla powszechnego systemu emerytalnego. W przypadku pracowników, którzy mają prawo do wcześniejszych emerytur, PPK nie spełni swojej roli, bo okres odprowadzania składek będzie zbyt krótki, aby realnie podnieść wysokość przyszłej emerytury – tłumaczy przewodniczący.

Pieniędźmi gromadzonymi w PPK będą zarządzać towarzystwa funduszy inwestycyjnych, powszechne towarzystwa emerytalne oraz zakłady

ubezpieczeń na życie. Wypłata środków będzie następować na wniosek pracownika po ukończeniu przez niego 60. roku życia. 25 proc. zgromadzonych pieniędzy będzie mogło być wypłacone jednorazowo, a 75 proc. w co najmniej 120. miesięcznych ratach. Jeszcze przed osiągnięciem 60. roku życia uczestnik PPK będzie mógł wnioskować o wypłatę 25 proc. zebranych środków w razie poważnej choroby, która dotknie jego samego lub jego współmałżonka, albo dziecka. W razie śmierci uczestnika PPK zgromadzone środki będą dziedziczone.

## Skończycy się jak z OFE?

Jak podkreślają rządzący, właśnie możliwość dziedziczenia pieniędzy zgromadzonych w PPK stanowi jedną z głównych różnic tego systemu od niesławnych Otwartych Funduszy Emerytalnych. W odróżnieniu od OFE pieniądze zbierane w PPK będą stanowiły prywatną własność pracownika. – Problem w tym, że gdy wiele lat temu zapisywaliśmy się do OFE, też wszyscy byliśmy

przekonywani, że będziemy w nich odkładać nasze pieniądze na nasze emerytury. Potem rząd PO-PSL ogłosił, że te pieniądze wcale nasze nie są. Nikt nie zagwarantuje nam, że w przypadku PPK nie będzie podobnie, że za jakiś czas obecna lub inna ekipa rządząca nie dokona korekty programu i na przykład nie usunie z niego zapisu o dziedziczeniu środków – podkreśla Dominik Kolorz.

**Chodzi nie tylko o emerytury**  
Pracownicze Plany Kapitałowe mają jeszcze jeden cel zupeł-

nie niezwiązany z wysokością przyszłych emerytur. Instytucje finansowe zarządzające PPK będą inwestować środki gromadzone w ramach programu co ma spowodować ożywienie na rynkach kapitałowych. Ustawa o PPK nieprzypadkowo została podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Wpływ PPK na wzmocnienie rynków kapitałowych podkreślała podczas uroczystości podpisania ustawy minister finansów Teresa Czerwińska. – Celem tego systemu jest budowa

silnej polskiej gospodarki. Gospodarka, żeby się rozwijać, potrzebuje kapitału. Budując system długoterminowych oszczędności, zmieniając ich skalę i strukturę, budujemy możliwości pozyskania kapitału na wiele inwestycji, które w polskiej gospodarce będą przyczyniały się do rozwoju długoterminowego – mówiła szefowa resortu finansów.

Warto pamiętać, że OFE również wzmocniły GPW i zapewniły kapitał niezbędny do różnego rodzaju inwestycji. Innymi słowy zyskały rynki oraz przede wszystkim instytucje finansowe zarządzające Otwartymi Funduszami Emerytalnymi. Niestety jedynymi, którzy wówczas stracili, byli pracownicy płacący składki i tym samym finansujący całe to przedsięwzięcie, choć to właśnie im OFE miały zapewnić dostatnią emeryturę. – Jeśli na PPK zyskają i przyszli emeryci i gospodarka, to okej. Jednak po tym co stało się z OFE, należy zachować daleko idącą ostrożność i zdrowy sceptycyzm. Rolą również związków zawodowych jest, aby rzetelnie i precyzyjnie tłumaczyć pracownikom szczegóły PPK, aby sami mogli zdecydować czy warto uczestniczyć w tym programie – zaznacza Dominik Kolorz.

## Początek w przyszłym roku

Pracownicze Plany Kapitałowe będą wchodzić w życie stopniowo. Od 1 lipca przyszłego roku PPK ma zacząć obowiązywać w firmach zatrudniających co najmniej 250 pracowników. Z początkiem 2020 roku ma objąć przedsiębiorstwa, w których pracuje mniej niż 50 osób, a w lipcu 2020 roku firmy zatrudniające mniej niż 20 osób. Natomiast od 1 stycznia 2021 roku PPK będą obowiązywały w podmiotach zatrudniających co najmniej 1 osobę oraz w jednostkach sektora finansów publicznych.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Ile będzie kosztować uczestnictwo w PPK

Wynagrodzenie pracownika brutto	Miesięczna składka pracownika 2 proc. wynagrodzenia brutto	Miesięczna składka pracodawcy 1,5 proc. wynagrodzenia brutto
2500 zł	50,00 zł	37,50 zł
3000 zł	60,00 zł	45,00 zł
3500 zł	70,00 zł	52,50 zł
4000 zł	80,00 zł	60,00 zł
4500 zł	90,00 zł	67,50 zł
5000 zł	100,00 zł	75,00 zł

**Muzeum Izba Pamięci Kopalni Wujek w Katowicach od kilku lat czeka na rozbudowę.** Jednak władze samorządowe województwa śląskiego nie wywiązują się z obietnic związanych ze współfinansowaniem inwestycji.

# Muzeum czeka na rozbudowę

**M**uzeum działające przy kopalni Wujek jest jedną z najważniejszych instytucji w województwie śląskim zajmujących się upamiętnianiem tragicznych wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Znaczna część wystawy poświęcona została pacyfikacji katowickiej kopalni Wujek i pamięci górników, którzy 16 grudnia 1981 roku zginęli od kul zomowców. Ekspozycja zawiera również informacje o brutalnych działaniach komunistycznej władzy w innych zakładach pracy takich jak kopalnia Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju czy Huta Katowice.

Muzeum cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a liczba zwiedzających je osób systematycznie wzrasta. Przeważnie są to ludzie młodzi, którzy wydarzenia z 1981 roku znają tylko z opowiadań rodziców lub z lekcji historii. – W tym roku odwiedzi nas przeszło 7 tys. uczniów – mówi Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16 grudnia 1981 roku.

Za kilka dni, 1 grudnia muzeum będzie obchodziło 10-tą rocznicę powstania. Wcześniej wystawa poświęcona pacyfikacji katowickiej kopalni znajdowała się w domu kultury działającym przy tym zakładzie. Gdy się okazało, że dom kultury



Foto: Muzeum Izba Pamięci Kopalni Wujek

zostanie zamknięty ze względu na remont, zaczęto szukać nowego miejsca na ekspozycję. Miejsce na wystawę poświęconą pacyfikacji Wujka wygospodarowano w dawnym kopalnianym magazynie. To ten sam budynek, z którego zomowcy w grudniu 1981 roku strzelali w kierunku górników. To właśnie tam znalezione zostały najwięcej łusek.

– W wyremontowaniu magazynu i przygotowaniu wystawy pomagali wszyscy: zarząd kopalni, Instytut Pamięci Narodowej, Rada Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa oraz Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, który sfinansował makietę pacyfikacji kopalni, stanowiącą jedną z naszych

najważniejszych ekspozycji – dodaje Krzysztof Pluszczyk.

Niestety, w kolejnych latach sytuacja ekonomiczna katowickiej kopalni stawała się coraz trudniejsza, co sprawiło, że zakład w mniejszym stopniu mógł finansowo wspierać muzeum. – Razem z przewodniczącym śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominikiem Kolo-

rzem udało nam się zmobilizować do wspólnego działania ówczesnego wojewodę śląskiego Zygmunta Łukaszczyka, prezydenta Katowic Piotra Uszoka oraz marszałka województwa śląskiego Adama Matusiewicza. W rezultacie powołano instytucję kultury o nazwie Śląskie Centrum Wolności i Solidarności – podkreśla Pluszczyk.

W efekcie tych starań władze samorządowe Katowic wykupiły od kopalni budynek magazynu, w którym mieści się Muzeum Izba Pamięci Kopalni Wujek oraz siedziba ŚCWIS.

Wraz z wykupieniem magazynu i powołaniem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności pojawiły się obietnice dotyczące dalszego rozwoju muzeum. Inwestycja miała objąć remont piwnic i podniesienie dachu, a w powstałych w ten sposób pomieszczeniach miały się pojawić kolejne wystawy dotyczące wprowadzenia stanu wojennego i pacyfikacji śląskich oraz zagłębiowskich zakładów pracy. – Zarówno marszałek województwa śląskiego, jak i prezydent Katowic obiecywali, że będą współfinansować tę inwestycję. W tej chwili tylko obecny prezydent miasta pan Marcin Krupa deklaruje, że chciałby wywiązać się z tych zapowiedzi. Urząd Marszałkowski milczy w tej sprawie. Śląskie Centrum Wolności i Solidarności wykonało już projekt rozbudowy. Mamy zgodę na jej realizację, ale bez pieniędzy nie ruszymy – podkreśla Pluszczyk. – Idealnie byłoby, gdyby inwestycja została zakończona w 2021 roku, przed obchodami 40-tej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, ale bez środków finansowych szanse na rozbudowę placówki z dnia na dzień maleją – dodaje Krzysztof Pluszczyk.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Kolejarze modlili się na Jasnej Górze

**Ok. 5 tys. osób wzięło udział w 35. Pielgrzymce Kolejarzy na Jasną Górę, która odbyła się 17 i 18 listopada. Hasłem przewodnim pielgrzymki były słowa „W służbie Bogu i Ojczyźnie”. W setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości kolejarze dziękowali przede wszystkim za dar wolności.**

Do jasnogórskiego sanktuarium przybyli pracownicy spółek wchodzących w skład Grupy PKP wraz z rodzinami, członkowie NSZZ Solidarność, pracodawcy, parlamentarzyści oraz przedstawiciele ministerstwa infrastruktury. W modlitwie wzięli udział również pielgrzymi z Białorusi, Słowacji i Węgier.

Centralnym punktem pielgrzymki była msza święta koncelebrowana przez duszpasterzy kolejarzy z ks. Eugeniuszem Zarębińskim, krajowym duszpasterzem tej grupy zawodowej. Homilię wygłosił ojciec Łukasz Bazun, biskup pomocniczy diecezji kieleckiej. Zwracając się do pielgrzymów zebranych na jasnogórskim wzgórzu o. Bazun zaznaczył, że wiara i wolność są ze sobą powiązane i nie można ich rozdzielić. – Wiara wskazuje,



Foto: Biuro Prasowe Jasnej Góry/Krzysztof Swierkot

jak urzeczywistniać wolność w swoim życiu – podkreślił kaznodzieja. Dodał, że dziękując za odzyskanie niepodległości, powinniśmy się zastanawiać na powodami jej utraty. Wśród nich wymienił prywatę, szukanie tylko własnego dobra oraz zagubienie społecznej miłości. – To wszystko tak narosło, że już ludzie końca XVIII wieku, ci, którzy byli w pierwszym

rzędzie odpowiedzialni za losy Ojczyzny, całkowicie się pogubili. Trzeba było potem heroicznych wysiłków, żeby ten brak miłości okupić wielokimi zrywami wolnościowymi – powiedział bp Bazun.

W swojej homilii biskup mówił również o godności kolejarzy. – Ten granatowy mundur, na którym widnieje Orzeł Polski, nigdy nie przy-

niósł wstydu. Nikt nie odwraca od niego swojej głowy. Na zawsze pozostaje symbolem służby i pracy dla społeczeństwa – podkreślił ojciec Łukasz Bazun. W kazaniu nie zabrakło nawiązania do aktualnej sytuacji spółek kolejowych. Biskup podkreślił, że społeczeństwu potrzebna jest kolej sprawna, nowoczesna i dbająca o pasażera.

AK

## Świętowali 100-lecie



Foto: TSD

**9 listopada przed dworcem PKP w Tarnowskich Górach odbyły się obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizatorem uroczystości „Kolejarze Niepodległej” była Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność PKP Cargo Śląski Zakład Spółki.**

W obchodach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy spółki

wraz z rodzinami oraz mieszkańcy miasta. Władze państwowe reprezentował wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

Uczestnicy uroczystości złożyli wiązanki kwiatów przed znajdującymi się na placu dworcowym krzyżem i obeliskiem upamiętniających kolejarzy poległych podczas II wojny światowej.

AGA

**Martyna Koizar**  
CDO24

**CDO24**  
Centrum Ochrony Prawnej  
Infolinia 801 003 138

## Dodatek do wynagrodzenia za pracę w porze nocnej

Regulacja pracy w porze nocnej została zawarta w art. 151<sup>7</sup>-151<sup>8</sup> Kodeksu pracy. Praca w nocy to 8-godzinna praca wykonywana pomiędzy godzinami 21.00 a 7.00, która stanowi element normalnej organizacji pracy i nie podlega szczególnym ograniczeniom (wyjątek ograniczenia podmiotowe). Przyjmuje się, że jeśli pracodawca nie wskaże wymiaru godzin pracy nocnej, należy przyjąć, że trwa ona przez cały 10-godzinny okres wskazany w Kodeksie pracy tj. od godziny 21.00 do 7.00. Ustawodawca wprowadził podmiotowe ograniczenia pracy w porze nocnej, które mają charakter bezwzględny i względny. Całkowicie zabroniona jest praca w porze nocnej dla kobiet w ciąży i pracowników młodocianych (od 1 września 2018 r. zmieniły się przepisy i wiek osoby, którą będzie można uznać za młodocianą, został obniżony z 16 do 15 lat). Ta grupa pracowników ma odmiennie ukształtowany czas pory nocnej – obejmuje ona 8 godzin między godziną 22.00 a 6.00. Natomiast w przypadku pracowników niepełnosprawnych zatrudnianie ich w porze nocnej jest możliwe, ale pod warunkiem, że zgodę wyraził lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne lub

lekarz sprawujący opiekę nad osobą niepełnosprawną. Podobnie jest w przypadku pracowników sprawujących opiekę nad dzieckiem do lat 4, gdyż mogą oni pracować w nocy jedynie po wyrażeniu przez nich zgody. Co do pozostałych pracowników praca w porze nocnej jest dopuszczalna.

Za każdą godzinę pracy w porze nocnej pracownikowi przysługuje dodatek w wysokości 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów. W tym miejscu pragnę podkreślić, że ustawodawca w ten sposób zapewnił identyczny dla wszystkich pracowników dodatek do wynagrodzenia niezależnie od wysokości otrzymanego uposażenia. Wysokość dodatku uzależniona jest jedynie od miesięcznego wymiaru godzin do przepracowania, dlatego też będzie się ona różniła w poszczególnych miesiącach. Przykładowo w miesiącu wrześniu 2018 roku przypadło do przepracowania 160 godzin, a wynagrodzenie minimalne w 2018 roku ustalono na poziomie 2100 zł, to wysokość dodatku za każdą godzinę pracy w nocy wyniosła 2,63 zł. Gdy pracownik przepracował w porze nocnej 8 godzin

w miesiącu wrześniu 2018 roku, otrzymał dodatek za pracę w porze nocnej w wysokości 21,04 zł.

Z racji tego, że podstawą do obliczenia dodatku nocnego stanowi minimalne wynagrodzenie za pracę, to wraz z podniesieniem minimalnego wynagrodzenia wzrośnie kwota dodatków za pracę w nocy. Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2018 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 roku minimalne wynagrodzenie za pracę w przyszłym roku będzie wynosić 2250 zł. Co ciekawe ustawodawca nie wprowadził obowiązku zaokrąglania dodatku do pełnych godzin, dlatego możliwe jest, że pracownik otrzyma wynagrodzenie z dodatkiem w

wymiarze proporcjonalnym do przepracowanej godziny. Dopuszczalna jest również kumulacja dodatku za pracę w porze nocnej z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych. Przepisy Kodeksu pracy wprowadzają możliwość zastąpienia dodatku do wynagrodzenia za pracę w porze nocnej – ryczałtem. Jest to dopuszczalne w stosunku do osób, które wykonują pracę poza zakładem pracy. Wysokość ryczałtu ma odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w porze nocnej. Pragnę podkreślić, iż na mocy zmiany ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, od 1 stycznia 2017 roku przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia pracownika nie jest uwzględniany dodatek do wynagrodzenia za pracę w porze nocnej.

*Informujemy, że powyższe artykuły nie są opinią ani poradą prawną i nie mogą służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Prosimy pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuły dostarczają jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej. Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24.*

## Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2018 roku): **2.100 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2018 roku): **4.821,80 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2018 roku): **1.029,80 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2018 roku): **772,35 zł**

Ogłoszenie

## Pomóż Martynce



**Córka naszego kolegi z Solidarności 4-letnia Martynka Kaczmarek z Rybnika-Chwałowic walczy o życie z jednym z najbardziej złośliwych i śmiertelnych nowotworów o nazwie neuroblastoma.**

Po półrocznym leczeniu w ośrodkach w Katowicach, w Krakowie i we Wrocławiu okazało się, że dalsze skuteczne leczenie w naszym kraju jest niemożliwe. Martynce swoją pomoc zaoferowała klinika Greisfswald w Niemczech. Niestety koszt tej nowoczesnej terapii (chemioterapia połączona z immunoterapią) to około 1,6 mln zł. Dla rodziców dziewczynki to kwota astronomiczna. Nie są w stanie sami uzbierać tak ogromnej sumy, a czasu mają coraz mniej. Potrzebna jest solidarność i wsparcie wielu ludzi. Nawet niewielkie kwoty, ale wpłacone przez odpowiednią dużą grupę ludzi dobrej woli, pozwolą rodzicom Martynki zebrać wymaganą przez klinikę sumę.

Apelujemy do wszystkich członków śląsko-dąbrowskiej Solidarności, wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie. I Martynka, i jej rodzice wierzą, że z Waszą pomocą dziewczynka będzie mogła dorastać jak inne dzieci – bez ciągłego bólu, strachu i szpitali. Z góry dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli.

**Pomoc Martynce można dokonując wpłaty na konto:**  
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”  
Santander Bank  
**31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**  
Tytułem: „1853 pomoc dla Martynki Kaczmarek”

**Wpłaty zagraniczne – foreign payments to help Martynka:**  
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”  
**PL3110902835000000121731374**  
swift code: WBKPPLPP  
Santander Bank  
Title: „1853 Help for Martynka Kaczmarek”

Aby przekazać **1% podatku** dla Martynki należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243** oraz w rubryce 'Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%' wpisać: „1853 pomoc dla Martynki Kaczmarek”.

**ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.**

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!  
**801-00-31-38**

Prośba o oddzwonienie

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarności

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarności, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarności | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 21.11.2018 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **TAKŁADNIE ŻARŁO I ZDECHŁO.** Tak długo pod hasłem: „Wystarczy nie kraść” obecna ekipa rządząca zmierzła pewnie od sukcesu do sukcesu, a tu nagle klops na 40 baniek, nie wspominając o historii z celowym wykańczaniem prywatnego banku, żeby go przejąć za złotówkę. W sumie to na razie nie wiadomo ile w tym wszystkim prawdy, a ile szatańskiej intrygi pewnego biznesmena posiadającego trzy dyktafony i jedną teczkę w Instytucie Pamięci Narodowej. Dlatego na razie nie będziemy się mądrzyć, oceniać i potępiać. Jesteśmy za to pod wrażeniem refleksu marketingowców pewnej sieci marketów ze sprzętem elektronicznym, która dzień po wybuchu afery KNF wypuściła reklamę dyktafonów opatrzoną sloganem: „Nagraj na bank”.

» **ZOSTAWIAMY AFERĘ KNF** i przechodzimy na naszą regionalną scenę polityczną, gdzie dramatyczne zwroty akcji następują jeden po drugim niczym w dobrym filmie sensacyjnym. Jak pewnie pamiętacie, po wyborach samorządowych do samego końca liczenia głosów nie było wiadomo, kto będzie rządził w sejmiku naszego województwa. Gdy okazało się, że żadna z partii nie uzyskała samodzielnej większości, zaczęły się gry i zabawy koalicyjne. 20 listopada, czyli w przeddzień pierwszej sesji sejmiku w nowej kadencji, kaowcy podpisali z LSD oraz z zielonymi umowę koalicyjną i wydawało się, że wszystko jest już jasne. Tymczasem dzień później Michał Dworczyk, szef KPRM poinformował, że PiS-owi udało się podkupić jednego



Foto: memy.pl

radnego KO, niejakiego Wojciecha Kałużę i to jednak PiS będzie rządził na Śląsku. To znaczy nie podkupić – co my to za bzdury opowiadamy – tylko przekonać do programu partii rządzącej. Radny Kałuża zmienił front dla dobra regionu oraz całej ukochanej Ojczyzny rzecz jasna.

» **CIEKAWA SYTUACJA WYDARZYŁA SIĘ** również w radzie miejskiej w Bytomiu. Przypomnijmy, wybory prezydenckie w tym mieście wygrał kandydat peło. Dotychczasowy prezydent przegrał, ale jego lokalny komitet zdobył 5 mandatów w radzie. Peło dysponuje 9. mandatami, a PiS 7. Innymi słowy możliwa była koalicja

każdego z każdym. Nieoczekiwanie skończyło się na sojuszu peło z PiS-em, choć przedstawiciele obu ugrupowań, jak ognia unikają słowa „koalicja” i zastępują je sformułowaniem „porozumienie ponad podziałami”. Dla dobra Bytomia i Ojczyzny pewnie też. A co im szkodzi.

» **W TYM TYGODNIU NIE PISZEMY O TYM,** że najdzielniejszy z dzielnych wojownik na froncie walki z korupcją i nepotyzmem załatwił swojemu synowi fuchę w Banku Światowym, ani o nowej partii Rycha Swetru noszącej nazwę „Teraz!”. Napiżemy o niej potem, albo jeszcze później.

**GOSPODZKI&PODRÓŻNY**

## ROZBAWIŁO nas to

Noc. Smutny facet pije przy barze. Obok niego siada kot.  
– Wiesz – zwraca się do niego facet – mam przechłapanie. Moja żona dziś urodziła trojaczki.  
– Nie martw się – uspokaja go kot. – Jakoś je rozdasz...

\*\*\*  
– Jak przerwać kłótnię głuchoniemym?  
– Zgasić światło.

\*\*\*  
Ojciec w kuchni energicznie rozbija kotlety schabowe. Wchodzi córka z jakimś chłopakiem i mówi zaczepnie:  
– Tato, to Michał, mój nowy narzeczony.  
Ojciec rzuca okiem w ich stronę i zdecydowanie mało zachwycony delikwentem odpowiada z ironią:  
– To całe szczęście, bo z Tomka już tylko tyle zostało...

\*\*\*  
Mały Szkot prosi:  
– Tato, kup mi bilet na karuzelę!  
– Daj spokój. Niech ci wystarczy, że Ziemia się kręci!

\*\*\*  
W restauracji kelner podchodzi do stolika gości:  
– Czym mogę służyć? Dodam, że nasz lokal słynie ze ślimaków.  
– O, to nic nowego. Przedwczoraj obsługiwał nas jeden z nich.

\*\*\*  
Kamawał, bał. Ktoś prosi do tańca nadętą panią:  
– Z pijanymi nie tańczę – odpowiada ze wzgardą.  
Na co pan ze stolika obok:  
– ...a trzeźwy nie poprosi...

– Tatusiu, jak byłeś mały, to dostawałeś od swojego taty lanie?  
– pyta synek.  
– Oj, dostawałem!  
– A dziadek od swojego taty?  
– Jeszcze jak!  
– A pradiadek?  
– Jasne! Czemu o to pytasz?  
– Bo zastanawiam się, kto to kiedyś zaczął...

\*\*\*  
O trzeciej w nocy mąż budzi żonę i podaje jej szklankę wody oraz dwie aspiryny.  
Żona: Zwariowałeś, po co mnie budzisz?  
Mąż: Masz kochanie tabletki na ból głowy.  
Żona: Przecież nic mnie nie boli idioto!  
Mąż: MAM CIĘ!

\*\*\*  
Dwóch facetów siedzi w łódce na jeziorze, łowi ryby i popija piwo. Nagle jeden mówi:  
– Chyba się rozwiodę z moją żoną. Nie odzywa się do mnie od pół roku. Drugi łyknął piwo i mówi:  
– Lepiej to przemyśl. Trudno znaleźć taką kobietę.

\*\*\*  
W tramwaju staruszka przygląda się wychudzonemu studentowi i mówi:  
– Pan chyba chory... Niech pan usiądzie.  
– Ależ nie, ja tylko całą noc się ucyłem, żeby utrzymać moją średnią 4,6.  
– To niech pan choć da mi swój płaszczek do potrzymania.  
– To nie jest płaszczek, to mój kolega. On ma średnią 5,0.

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

# DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

INFORMACJE : [www.drabas.pl](http://www.drabas.pl) , TEL. 601 994 800

Reklama

# PKM

## SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds. reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218